

Rekonstrukcja kategorii bliskości w polskim systemie prawnym Zagadnienia wstępne

1.1. Wprowadzenie

Staję się Ja w zetknięciu z Ty.

Stając się Ja, mówię Ty.

Każde prawdziwe życie jest spotkaniem¹.

Mimo niezwykłego rozwoju nauki wciąż ogromny kłopot sprawia nam zrozumienie rzeczy podstawowych i powszednich. Do takich z pewnością należą relacje międzyludzkie, zwłaszcza z osobami, które są dla nas na tyle istotne, że uznajemy je za bliskie. Co jednak oznacza, że ktoś jest komuś bliski?

Nawiązując do znanych słów św. Augustyna, można powiedzieć: gdy nikt o to nie pyta, każdy z nas wie, czym jest bliskość²; dopiero sformułowanie tego pytania uzmysławia nam, iż w rzeczywistości często nie potrafimy wyjaśnić owego pojęcia. Intuicyjnie stwierdzam, że bliskość opiera się na czymś, co wiąże mnie z drugą osobą wystarczająco mocno, bym postrzegała relację z nią jako wyjątkową i niepowtarzalną w swoim życiu. Trudno jednak o precyzyjne wskazanie, czym jest to, co sprawia, że ktoś stał się mi bliski³. Pytania można mnożyć. Dlaczego chcę być blisko z tą osobą, a nie z inną? Z jakiego powodu określam daną relację mianem bliskiej? Po co w ogóle nawiązuję bliskie relacje i w nich pozostaję? Jakie mam obowiązki moralne wobec bliskich? Takie wątpliwości stwarzają przestrzeń do etycznych, psychologicznych i socjologicznych

1 M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, wybór, tłum. i wstęp J. Doktor, Pax, Warszawa 1992, s. 45.

2 Św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. i wstęp Z. Kubiak, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 347-348: „Czymże więc jest czas? Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem”.

3 Z. Marar, *Bliskość*, tłum. A. Wojtaszczyk, O. Wojtaszczyk, Studio Emka, Warszawa 2014, s. 30.

refleksji nad doświadczeniem i przeżywaniem obecności drugiego człowieka w naszym życiu⁴.

Rozważania na temat bliskości mogą i powinni prowadzić także prawnicy. Prawo dostrzega niektóre aspekty funkcjonowania bliskich relacji i reguluje je zarówno poprzez kompleksowe, starannie zaprojektowane zespoły norm prawnych, jak i za pomocą fragmentarycznych przepisów, których kształt najprawdopodobniej niejednokrotnie jest kwestią przypadku. Analizując materiał prawny, będę się starała odnaleźć odpowiedź na zasadnicze pytanie: czym jest bliskość w prawie – czy jedynie „bliskością” z nazwy, czy również metafizyczną przestrzenią między Ja i Ty?

1.2. Bliskość w języku

Zanim przejdę do prawniczych aspektów bliskości, nakreślę znaczenia, jakie nadaje temu pojęciu język ogólny. Słowniki języka polskiego wyróżniają przede wszystkim cztery definicje bliskości⁵. Pierwsza jest **związana z odległością fizyczną i czasową**. Według tego rozumienia „bliskość” oznacza sytuację, gdy coś znajduje się niedaleko w przestrzeni⁶, a także gdy coś może lub ma nastąpić w nieodległej przyszłości bądź zdarzyło się niedawno, pojawiło się

4 Zob. G. Sayre, G.G. Kunz, *Enduring intimate relationships as ethical and more than ethical: Inspired by Emmanuel Levinas and Martin Buber*, „Journal of Theoretical and Philosophical Psychology” 2005, vol. 25, no. 2, s. 224–237.

5 Według słownika definicja jest objaśnieniem znaczenia wyrazu lub pojęcia. Ta dwoistość ma istotną konsekwencję interpunkcyjną: pojęcie, czyli mentalne wyobrażenie pewnego zjawiska, w zestawieniu ze słowem „definicja” nie potrzebuje cudzysłowu, natomiast wyrazy i wyrażenia (zwłaszcza w mianowniku, np. „określenie »osoba najbliższa«”) należą do poziomu metajęzykowego i powinny zostać ujęte w cudzysłów (lub w inny sposób wyróżnione graficznie). Żeby uporządkować zapisy w książce, przyjmuję, że kiedy mowa o definicji czegoś, chodzi o wyrażenia językowe (terminy) występujące w aktach prawnych i orzecznictwie, dlatego stosuję cudzysłów nawet wtedy, gdy rzeczownik ma formę dopełniacza (np. „definicja »osoby bliskiej«”). Odstępuję od tej zasady w jednym, choć najczęstszym, przypadku: w zwrocie „definicja bliskości” nie wyodrębniam cudzysłowem słowa „bliskość”, ponieważ traktuję je jako kategorię ogólną (pojęcie), która obejmuje różne derywaty („osoba bliska”, „bliski”, „najbliższy członek rodziny” itp.) pojawiające się w tekstach prawnych i prawniczych.

6 *Bliskość* [zn. 1], w: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki, http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=36415&id_znaczenia=5049816&l=3&ind=0 [dostęp: 27.08.2023].

krótki czas temu⁷. Druga grupa znaczeń dotyczy bliskości jako **podobieństwa**⁸, czyli posiadania pewnych cech zbieżnych z czymś lub z kimś, niewykazywania dużych różnic⁹; trzecia zaś – bliskości jako **dokładności, sprecyzowania**¹⁰, wyższego stopnia szczegółowości¹¹. Czwarta grupa znaczeń wiąże się z uznaniem człowieka za istotę posiadającą życie psychiczne, a co za tym idzie – uczestnika i twórcę relacji interpersonalnych. Wchodzą tu w grę dwa rozumienia pojęcia „bliskość”. Pierwsze odnosi się do więzi emocjonalnych, czyli serdecznych znajomości, ścisłej współpracy, intensywnego zażyłego stosunku¹², ścisłej zażyłości, łączności, poufałości¹³ (w tym sensie mówi się o „bliskiej znajomej” czy „bliskim przyjacielu” oraz o uczuciu bliskości między kimś a kimś)¹⁴, drugie – do relacji opartych na więziach rodzinnych wynikających z pokrewieństwa¹⁵ lub powinowactwa (np. „bliski krewny, kuzyn” – członek rodziny, osoba spokrewniona bezpośrednio przez rodziców, „najbliższa rodzina”¹⁶,

7 *Bliskość* [zn. 2], w: *ibidem*, http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=36415&id_znaczenia=5049817&l=3&ind=0 [dostęp: 27.08.2023].

8 Inge Boot i Diane Pecher wskazują, że w języku codziennym „bliskość” stanowi też metaforę podobieństwa, ale nie odwrotnie – podobieństwo nie jest równocześnie metaforą bliskości. Jako przykład podają zdanie: „Te kolory są do siebie zbliżone”, które może być interpretowane zarówno literalnie, jak i metaforycznie, oraz zdanie: „Te dwa miasta są do siebie podobne”, które może być rozumiane tylko literalnie i nie może oznaczać, że miasta są położone w niewielkiej odległości (zob. I. Boot, D. Pecher, *Similarity is closeness: Metaphorical mapping in a conceptual task*, „Quarterly Journal of Experimental Psychology” 2006, vol. 63, issue 5, s. 944).

9 *Bliskość* [zn. 4], w: *Wielki słownik języka polskiego...*, http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=36415&id_znaczenia=5049819&l=3&ind=0 [dostęp: 27.08.2023].

10 *Bliskość*, w: *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 59.

11 *Bliskość*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, red. L. Drabik, E. Sobol, A. Stankiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 279.

12 *Bliskość* [zn. 3], w: *Wielki słownik języka polskiego...*, http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=36415&id_znaczenia=5049818&l=3&ind=0 [dostęp: 27.08.2023].

13 *Bliskość*, w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1, Wiedza Powszechna, Warszawa 1958, s. 551.

14 *Bliskość*, w: *Słownik języka polskiego PWN...*, s. 279; *Bliskość*, w: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 174.

15 *Bliskość*, w: A. Zdanowicz, M.B. Szyszka, J. Filipowicz, *Słownik języka polskiego*, cz. 1, wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, Wilno 1861, s. 86.

16 *Bliski*, w: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak..., s. 174.

„bliskie pokrewieństwo”¹⁷, „bliskość krwi”¹⁸). „Bliskość” w tych znaczeniach występuje jako **określenie charakteru relacji międzyludzkich**¹⁹.

Można zatem dostrzec, że w słownikach pojawiają się dwa podstawowe sposoby rozumienia „bliskości”:

- a) dotyczący określania stosunku rzeczy i miejsc względem siebie,
- b) odnoszący się do stosunków pomiędzy osobami.

W obu kontekstach pojęcie to oznacza ścisły związek, połączenie między osobami, rzeczami lub miejscami. W regulacjach prawnych termin „bliskość” występuje zarówno w pierwszym, jak i w drugim znaczeniu²⁰, ale w książce będą się zajmowała szczegółowo tylko drugim z nich, odsyłającym do więzi i relacji międzyludzkich.

Warto dodać, że już w polskim ustawodawstwie lat 20. i 30. XX w. używano terminów „osoba bliska”, „bliski”, „najbliższa rodzina”, aby wskazać osoby połączone więzią prawną²¹ oraz wspólnym gospodarstwem domowym²²,

17 *Blizki*, w: A. Zdanowicz, M.B. Szyszka, J. Filipowicz, *Słownik języka polskiego...*, s. 86.

18 *Bliskość*, w: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski..., s. 551.

19 *Bliskość* [zn. 3], w: *Wielki słownik języka polskiego...*, http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=36415&id_znaczenia=5049818&l=3&ind=0 [dostęp: 27.08.2023].

20 Przykładowo statuowana w art. 20 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1587) zasada bliskości oznacza, że odpady powinny być w pierwszej kolejności poddawane odzyskowi lub unieszkodliwiane w miejscu ich powstawania lub powinny być, przy uwzględnieniu najlepszej dostępnej techniki lub technologii, przekazywane do najbliższych położonych miejsc, w których mogą być poddane odzyskowi lub unieszkodliwione. Ponadto określenia nawiązujące do tak rozumianej bliskości pojawiają się w kontekście bardziej szczegółowych regulacji prawnych, które dotyczą np. umieszczania cen przy towarach wystawionych na sprzedaż, bezpieczeństwa pracy w odlewniach metali czy odległości służb ratowniczych od tras określonych rodzajów statków. Zob. § 3 rozporządzenia Ministra Rozwoju z dnia 9 grudnia 2015 r. w sprawie uwidaczniania cen towarów i usług (Dz.U. z 2015 r. poz. 2121); § 31 rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 15 grudnia 2017 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w odlewniach metali (Dz.U. z 2018 r. poz. 48) oraz § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 4 grudnia 2019 r. w sprawie liczenia osób odbywających podróż na statkach (Dz.U. z 2019 r. poz. 2391).

21 Tak w § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 1928 r. (Dz.U. z 1928 r. Nr 27, poz. 256) w sprawie aresztu domowego: „Na odwiedziny osób bliskich (rodziców, dzieci itp.) niepozostających ze skazanym we wspólnym gospodarstwie domowym można zezwolić tylko w poszczególnym wypadku ze szczególnie ważnych powodów”.

22 Przykładowo w § 27 ust. 5 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 lutego 1951 r. w sprawie wykonania dekretu o podatku dochodowym (Dz.U. z 1951 r. Nr 127, poz. 16):

a także więziami faktycznymi: „przyjaźni lub obowiązku wdzięczności”²³. W latach 60. XX w. w prawodawstwie pojawiły się wyrażenia pochodne od „bliskości”, takie jak: „najbliższa rodzina”, „najbliższy członek rodziny”, „osoba bliska”, „osoba najbliższa”, „osoba będąca w bliskim stosunku”²⁴, „osoba pozostająca z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym”²⁵. Występują one albo w formie definicji zakresowych, albo w formie niezdefiniowanej, jako określenia nieostre.

1.3. Cele badawcze pracy

Wyzaczyłam cztery zasadnicze cele książki. **Pierwszy** obejmuje rekonstrukcję i opis rozumienia bliskości w polskim porządku prawnym, co pozwoli mi przedstawić, jak owa kategoria widziana jest w świetle prawa (scharakteryzować bliskość prawną). **Drugii** to rekonstrukcja i opis rozumienia bliskości w psychologii (bliskości psychologicznej). **Trzeci** stanowi porównanie prawnego obrazu bliskości ze spojrzeniem psychologicznym, tak by można było wskazać podobieństwa i różnice pomiędzy nimi. **Czwarty** – rozpatrywany w odniesieniu do zidentyfikowanych cech wspólnych i odrębnych obu ujęć bliskości – to próba znalezienia przyczyn, dla których prawodawca przyjmuje rozumienia bliskości takie jak w psychologii lub od nich odmienne.

„**Bliskość prawną**” rozumiem jako ogół sytuacji, w których jednostki są uznawane za bliskie na gruncie przepisów, w związku z czym przyznaje się im szczególne prawa i nakłada na nie szczególne obowiązki. Cel ustawodawcy

„Za członków najbliższej rodziny (ust. 1 pkt 16 i ust. 2) uważa się osoby, określone w przepisach o podatku gruntowym, pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą wykonującą rzemiosło, przemysł ludowy i domowy albo pracę chałupniczą”.

- 23 Art. 91 § 2 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571): „Bliski jest to osoba, która z tytułu pokrewieństwa, powinowactwa, przyjaźni lub obowiązku wdzięczności ma prawo liczyć na szczególne względy danej jednostki”.
- 24 Zob. np. art. 84 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 1799); art. 527 § 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tj. Dz.U. z 2023 r. poz. 1610) [dalej też: k.c.].
- 25 Art. 185 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 1375) [dalej też: k.p.k.]: „Można zwolnić od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytania osobę pozostającą z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym, jeżeli osoba taka wnosi o zwolnienie”.

stanowi stworzenie warunków do realizacji potrzeb indywidualnych i społecznych. „**Bliskość psychologiczną**” rozumiem jako opis zachowań podejmowanych przez jednostki pozostające w bliskich relacjach oraz kryteria ich nawiązywania i trwania. Kluczowym z tych czynników jest – najogólniej mówiąc – dążenie do zaspokojenia potrzeb. W ten sposób **kategoria realizacji potrzeb** okazuje się płaszczyzną, na której można zestawzić ze sobą prawne i psychologiczne ujęcie bliskości.

1.4. Metodyka i zakres badań

Zewnętrzna integracja nauk prawnych

1.4.1. Metodyka i zakres badań

Aby zrekonstruować obraz bliskich relacji w prawie, użyłam metody formalno-dogmatycznej oraz metody historycznej. Sięgnęłam do dawniejszych i współczesnych aktów prawnych, materiałów legislacyjnych i orzecznictwa sądowego. Przeanalizowałam obowiązujące akty prawne, głównie ustawy, w których pojawiają się pojęcia takie jak: „bliski”, „bliska relacja”, „bliskość”, „bliskie pokrewieństwo”, „osoba bliska”, „osoba najbliższa”, „bliski”, „najbliższy członek rodziny” i „najbliższa rodzina”. Ponadto przyjrzałam się regulacjom, w których występują pojęcia określające poszczególne rodzaje bliskich relacji w prawie, tj. „małżonek”, „krewny”, „zstępny”, „wstępny”, „powinowaty”, „przysposobiony”, „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”, „osoba pozostająca w faktycznym wspólnym pożyciu”, „wspólne pożycie”.

W badaniach wzięłam pod uwagę także historyczne akty prawne: Kodeks Napoleona (1804), austriacki kodeks cywilny (ABGB, 1811), kodeks Królestwa Polskiego (1825), niemiecki kodeks cywilny (BGB, 1896), kodeks karny Rzeszy Niemieckiej (1871), austriacką ustawę karną (1852), dekret Prawo rodzinne (1946), dekret Prawo małżeńskie (1945), Kodeks rodzinny (1950), Konstytucję PRL (1952), a ponadto szereg ustaw zwykłych, w których nawiązywano do problematyki bliskości.

Przestudiowałam też materiały legislacyjne, szczególnie zapisy posiedzeń Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego z lat 1992–1997. Uwzględniłam również pełne zapisy posiedzeń komisji sejmowych, które obradowały nad projektami aktów prawnych dotyczących zagadnień związanych z bliskością, zwłaszcza nad tymi, gdzie formułowano definicje legalne bliskości.

Bardzo istotnym źródłem wiedzy było orzecznictwo sądowe. Sięgnęłam zarówno do współczesnych, jak i do starszych judykatów – ogółem pochodzących z okresu 1920–2021. Ten szeroki zakres poszukiwań ma uzasadnienie w próbie zaobserwowania, od kiedy w orzecznictwie pojawiają się odniesienia do bliskości, w jakich kontekstach były i są czynione oraz jakim przemianom ulegało rozumienie tego zagadnienia. Analizowałam głównie orzecznictwo sądów wyższych instancji, tj. sądów apelacyjnych, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego. Nie ignorowałam jednak – odnalezionych w bazach danych – orzeczeń sądów powszechnych niższej instancji: rejonowych i okręgowych, a także wojewódzkich sądów administracyjnych.

Badanie orzecznictwa przeprowadziłam z wykorzystaniem systemów informacji prawnej LEX oraz Legalis. Część słów kluczowych, którymi się posłużyłam, była identyczna ze wskazaną przy analizie ustawodawstwa, lecz w opisie bliskości język prawniczy jest bogatszy niż język prawny, stąd konieczne stało się wydłużenie listy wyszukiwanych haseł. Słowa klucze, za pomocą których przeszukiwałam zasoby zgromadzone we wspomnianych bazach, to: „bliskość”, „bliska relacja”, „bliski”, „najbliższy”, „osoba bliska”, „osoba najbliższa”, „najbliższy członek rodziny”, „najbliższa rodzina”, „więź”, „więź bliskości”, „stosunek bliskości”, „poczucie bliskości”, „więź emocjonalna”, „więź prawna”, „wspólne pożycie”, „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”, „przywiązanie”.

By zrealizować inne cele badawcze, korzystałam w dużej mierze z literatury psychologicznej. Część książki poświęcona tej problematyce została skonsultowana pod kątem merytorycznym z psychologiem. Oczywiście, należy podkreślić, że moje rozważania na temat psychologii mają charakter ogólny, nie stanowią wyczerpującego studium bliskich relacji z jej perspektywy. Co również istotne, skoncentrowałam się raczej na pozytywnych, niepatologicznych zachowaniach w bliskich relacjach. Zagadnienie zagrożeń, na jakie jest w nich narażona jednostka, wymaga osobnego, pogłębionego opracowania.

1.4.2. Zewnętrzna integracja nauk prawnych

Prawo i psychologia jawią się jako odległe od siebie światy. Pierwszy z nich bywa utożsamiany z przewidywalnością i racjonalnością, drugi – z nieprzewidywalnością i emocjonalnością. Można tutaj przytoczyć słowa Zygmunta Baumana: „Bliskość jest terenem zażyłości i moralności; dystans jest terenem

odosobnienia i prawa. Przestrzeń dzieląca jaźń od innych jaźni miały organizować jedynie przepisy prawne; miała być ona wolna od zakłóceń [...], [takich] jak kapryśne z natury i nieokielznane impulsy moralne”²⁶. Ten pogląd stanowi jednak duże uproszczenie i zamierzam udowodnić, że interdyscyplinarne spojrzenie na bliskie relacje może się okazać wartościowe – zarówno dla prawników, jak i dla psychologów. W prawoznawstwie powszechnie akceptuje się pluralizm metodologiczny. Połączenie refleksji prawniczej z ujęciem psychologicznym znajduje uzasadnienie w postulatcie zewnętrznej integracji nauk prawnych z innymi naukami, zwłaszcza społecznymi. Jak wskazuje Tomasz Pietrzykowski, integracja taka wymaga „nie tylko starań o wkomponowanie istotnych osiągnięć nauk pozaprawnych do całokształtu wiedzy prawniczej, ale także podejmowani[a] wysiłków odpowiedniej rekonstrukcji zastanego obrazu porządku prawnego, uwzględniają[cej] relewantne dla niego osiągnięcia nauk pozaprawnych”²⁷.

Zjawiska prawne posiadają współzależne wymiary: psychologiczny, socjologiczny i logiczno-językowy²⁸. Gdy bada się bliskość prawną, nie można pominąć tego pierwszego aspektu, którego rozpatrzenie może się przysłużyć wszechstronniejszemu wyjaśnieniu zgłębianego zagadnienia. Opisując perspektywę psychologiczną, ostatecznie analizuję więc jeden z wymiarów zjawiska prawnego. W książce nie postuluję całościowej aplikacji na gruncie prawa koncepcji prezentowanych przez psychologów, sądzę zresztą, że nie byłoby to możliwe. Spojrzenie psychologiczne ma stanowić jedynie inspirację pozwalającą lepiej zrozumieć bliskie relacje w ujęciu prawnym, które przecież zazwyczaj są relacjami w „prawdziwym życiu”.

Jak słusznie zauważa Pietrzykowski, nie sposób „mówić o prawności pewnej podklasy norm postępowania w oderwaniu od ich socjologicznych i psychologicznych aspektów”²⁹. Istotnym celem jest wykształcenie wspólnego języka w wyniku współpracy badaczy, gdyż „dopiero taka sytuacja pozwoli na najpełniejszy opis i być może trafną identyfikację obserwowanego

26 Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, tłum. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 112. Tu i dalej uzupełnienia w cytatach umieszczone w nawiasach kwadratowych pochodzą ode mnie – M.D.-G.

27 T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Difin, Warszawa 2012, s. 16.

28 Ibidem.

29 Ibidem, s. 15.

przedmiotu”³⁰, czyli zachowań podejmowanych w otoczeniu prawnym. Interesujące w tym świetle jest także stanowisko Jana Stanika: „[...] zachowanie człowieka [...] nie może być rozpatrywane w próżni, z punktu widzenia jakichś abstrakcyjnych, pozaspołecznych mechanizmów psychologicznych, lecz przeciwnie, w historycznym i społecznym kontekście »treści kulturowych« pojmywanych w ogólności”³¹.

Sama aplikacja ustaleń nauk społecznych w prawoznawstwie jest zadaniem dość problematycznym, lecz równocześnie wykroczenie poza wewnętrzny ogląd wydaje się konieczne, by rozwijały się badania w tej dyscyplinie³². Może ono polegać m.in. na wprowadzaniu wspólnych metod i technik badawczych oraz integrowaniu terminologii. Nauka prawa jest więc odrębna od psychologii, ale ta druga oferuje prawnikom narzędzia pozwalające zrozumieć i przełożyć na język prawa doświadczenia jednostki, które nie posiadają utrwalonej terminologii prawniczej. Podobnie zresztą twierdził już przed laty Kazimierz Opalek:

[...] ujednoczenie badań polega na [...] zbliżaniu do siebie aparatury pojęciowej różnych nauk społecznych i humanistycznych. To ujednoczenie stanowić ma receptę na dwie podstawowe bolączki tej dziedziny wiedzy: [...] na chaotyczność i żywiołowość jej rozwoju prowadzącą do braku – mimo wspólnych zagadnień – wspólnej orientacji badawczej i jeśli nie tych samych, to przynajmniej ekwiwalentnych narzędzi badawczych³³.

30 J. Łakomy, *Pojęcie integracji zewnętrznej nauk prawnych*, w: *Prace prawnicze, administratywistyczne i historyczne*, Wrocław 2009, s. 62 (Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie, nr 3).

31 J.M. Stanik, *Psychologia i prawo. Węzłowe problemy teoretyczne i aplikacyjne*, „Chowania” 2011, nr 2, s. 33.

32 Co prawda Paweł Sut pisze o relacji między prawem a intymnością, ale wskazane założenie jest uzasadnione również w przypadku analizy pokrewnego zjawiska bliskości. Jak słusznie podnosi autor, „dla ustalenia tego, czym jest »odpowiednia« prawna regulacja intymności, nie jest wystarczający dyskurs dogmatyczny prowadzony w ramach dominującego pozytywistycznego paradygmatu prawoznawstwa (ograniczony do płaszczyzny logiczno-językowej prawa)” (P. Sut, *Relacje prawo – intymność jako przedmiot prawniczej refleksji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019, s. 28).

33 K. Opalek, *Problemy „wewnętrznej” i „zewnętrznej” integracji nauk prawnych*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1968, z. 1/2, s. 7.

Wzrost różnorodności bliskich relacji generuje nowe sytuacje i problemy, do których aktualne prawo może nie przystawać³⁴. Nauki empiryczne – m.in. psychologia – pozwalają zdiagnozować realny rozwój bliskich relacji oraz występujące w nich potrzeby. Uwzględnienie tej wiedzy pomaga zarówno tworzącym przepisy, jak i podmiotom je stosującym lepiej dopasować prawo do potrzeb jednostki, która będzie jego adresatem.

Niemniej należy zapytać o możliwości reagowania przez nie na różnorodność pojawiającą się we współczesnym społeczeństwie. Regulując bliskie relacje, prawo nieraz upraszcza rzeczywistość, by nie musieć oceniać ich wielorakości oraz złożoności indywidualnych doświadczeń, „toteż życiorys, przedstawiający losy osobowości jako istoty duchowej, kurczy się prawie do suchego formularza [...]”³⁵.

Możliwe są tutaj dwa rodzaje sytuacji. W niektórych „suchy formularz”, jaki oferuje prawodawca, stanowi jedyne rozsądne rozwiązanie dylematu pomiędzy koniecznością choć częściowego uwzględnienia wielości form bliskich relacji a potrzebą zagwarantowania co najmniej minimalnego stopnia bezpieczeństwa prawnego. Kiedy indziej zaś prawodawca dopuszcza sytuacje, w których „suchy formularz” będzie pozwalał podmiotom stosującym prawo na rozpatrzenie indywidualnych okoliczności danego przypadku.

Połączenie optyki psychologicznej i prawniczej ma znaczenie również z perspektywy tworzenia „suchego formularza” – już na etapie formułowania przepisów dotyczących bliskich relacji można brać pod uwagę argumenty, jakie płyną z określonego rozumienia bliskości w psychologii. Zarówno ustawodawca, jak i podmioty stosujące prawo mogą pośrednio wpływać na status i funkcjonowanie bliskich relacji, a zatem także na warunki życia i dobrostan ich uczestników. Pragnę pokazać, że spory prawne wokół bliskości są spowodowane właśnie rozbieżnościami, które wynikają z konfrontowania potrzeb jednostki w realnym życiu z rozwiązaniami przewidzianymi przez „suchy formularz”.

34 P. Sut, *Nienadążanie prawa za rozwojem społecznym a cele prawa*, w: *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, cz. 1, red. M. Zirk-Sadowski, B. Wojciechowski, T. Bekrycht, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 122.

35 S. Hessen, *Studia z filozofii kultury*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, s. 312.

1.5. Struktura książki

Monografia zawiera **11 rozdziałów**. Pierwszy rozdział stanowi wprowadzenie – przedstawiam w nim cele badawcze oraz przyjętą metodologię.

W drugim rozdziale prezentuję psychologiczne ujęcie bliskości. Istotne było tutaj ustalenie, jak w ogóle psychologowie rozumieją bliskość, jakie cechy relacji przesądzają o uznaniu jej za bliską, a także dlaczego pozostawanie w bliskich relacjach jest istotne dla jednostki oraz jak oddziałuje na jej dobrostan. Z prawniczego punktu widzenia szczególnie ważne wydaje się również scharakteryzowanie dynamicznych przemian zachodzących współcześnie w takich relacjach.

W trzecim rozdziale dokonuję przeglądu dotychczasowego rozumienia bliskości w doktrynie prawa i orzecznictwie. W rezultacie proponuję siatkę terminologiczną, za pomocą której staram się opisać kategorię bliskości w całej książce.

W czwartym rozdziale rozważam szerzej znaczenie relacji wskazanych w art. 18 Konstytucji RP pod kątem tworzenia oraz stosowania przepisów normujących bliskość prawną. Analizuję, jakie funkcje spełniają prawne instytucje małżeństwa, rodzicielstwa i rodziny. Okazuje się, że małżeństwo i rodzicielstwo odgrywają rolę **relacji modelowych**, a więc wzorców bliskości prawnej.

W piątym rozdziale porównuję relacje modelowe z perspektywą psychologiczną. Na tej podstawie próbuję zrekonstruować minimalne oczekiwania prawodawcy wobec bliskich relacji oraz określić, jakiego rodzaju potrzeby mają one realizować w systemie prawnym.

W kolejnych rozdziałach koncentruję uwagę na wyróżnionych przez siebie wariantach bliskości prawnej. W szóstym rozdziale charakteryzuję formalne rozumienie bliskości. Najpierw badam, w jaki sposób wprowadza się je do przepisów, i identyfikuję dwie techniki legislacyjne: definicje zakresowe oraz definicje indukcyjne. Następnie analizuję potrzeby, jakie prawodawca chce realizować za pomocą formalnego rozumienia bliskości, i wreszcie przyglądam się praktyce stosowania przepisów, w których przyjęto taką interpretację tej kategorii.

W siódmym rozdziale książki skupiam się na określeniu „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”. Choć występuje ono w formalnym rozumieniu bliskości, jest w nim na tyle wyjątkowe, że należało mu poświęcić osobną

część rozważań. Ustalam dwa konteksty, w których używa się tego określenia: regulacje prawne dotyczące pożycia między małżonkami oraz definicje legalne bliskości, zarówno zakresowe, jak i indukcyjne. Następnie przyglądam się praktyce stosowania przepisów zawierających sformułowanie „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu”.

W ósmym rozdziale porównuję formalne rozumienie bliskości z perspektywą psychologiczną. W pierwszej kolejności omawiam relacje, które pojawiają się w definicjach legalnych bliskości (pokrewieństwo, powinowactwo, małżeństwo, pozostawanie we wspólnym pożyciu), po czym przedstawiam, jakie uzasadnienie psychologiczne może stać za uznaniem przez ustawodawcę tych właśnie relacji za bliskie. Przede wszystkim zaś ukazuję podobieństwa i różnice między psychologicznym a prawnym ujęciem bliskości.

W dziewiątym rozdziale analizuję drugi wariant bliskości prawnej – jej rozumienie materialne. Najpierw sprawdzam, jak jest ono wprowadzane do przepisów, i wyodrębniam dwa sposoby: określenia nieostre oraz określenia nieostre z przykładowymi elementami zakresu. Następnie wskazuję potrzeby, jakie prawodawca chce realizować przez przyjęcie materialnego rozumienia bliskości. Na końcu przyglądam się praktyce stosowania przepisów, w których tak zinterpretowano tę kategorię.

W dziesiątym rozdziale porównuję materialne rozumienie bliskości z perspektywą psychologiczną. Na potrzeby przepisów operujących formalnym rozumieniem bliskości prawodawca wymienia osoby, które pozostają w określonych relacjach prawnych lub faktycznych; nie czyni tego natomiast w przypadku materialnego rozumienia bliskości: tutaj o tym, co to znaczy być bliskim, przesądzają konkretne **więzi faktyczne**. W odniesieniu do przepisów opartych na materialnym rozumieniu bliskości kluczowe jest więc ustalenie, czy na podstawie kryteriów przyjętych przez podmiot stosujący prawo dana relacja może zostać nazwana bliską, ściślej rzecz biorąc: czy określone osoby mogą zostać nazwane bliskimi. W tej części książki najpierw omawiam punkt widzenia prawa, czyli poszczególne elementy faktyczne bliskich relacji, których istnienie jest analizowane przy stosowaniu przepisów zawierających materialne rozumienie bliskości, następnie prezentuję psychologiczne rozumienie owych elementów. Staram się również scharakteryzować podobieństwa oraz różnice między psychologicznym a prawnym ujęciem bliskości.

Jedenasty, ostatni rozdział przedstawia wnioski końcowe.